

TRYBUNA

kędzierzyńskich

AZOTÓW



Rok XLVI
Nr 20 (1289)
15 listopada 1997
Cena 40 gr

PISMO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH "KĘDZIERZYN" SPÓŁKA AKCYJNA

ISSN 1232-5023
Nr indeksu 337382

„Ich czworo”

– obyczajowa komedia Gabrieli Zapolskiej

Wybornie zaobserwowana i ze świetnym zacięciem satyrycznym przedstawiana historia „trójkąta”, który tworzą: Żona – głupia i amoralna córka właściciela pralni, sprytnie utrzymujący się na powierzchni życia lekkoduch Fedycy – jej kochanek, oraz kulturalny i słaby profesor – jej Mąż. Wypadki rozgrywające się na scenie są z jednej strony tragiczne – obrazują ludzką głupotę, rozbiście małżeństwa, krzywdę dziecka. Zarazem jednak każda sytuacja niesie wielką porcję komizmu, a sztuka oferuje wiele frapujących niespodzianek. Po 27 latach na opolskiej scenie dramatycznej ponownie: Gabriela Zapolska – mistrzyni naturalistycznej obserwacji, oraz „Ich czworo” – jedna z jej najlepszych komedii!

Premierowy spektakl prezentowany był w kwietniu na deskach Teatru im. Jana Kochanowskiego w Opolu. Obecnie niepowtarzalną okazję mają nasi pracownicy, którzy mogą obejrzeć **przedstawienie 25 listopada 1997 r. o godz. 19.00 w kędzierzyńskim „Chemiku”.**

Bilety – za symboliczne 5 zł – do nabycia w Zespole Polityki Informatycznej w terminie do 20 listopada. Proponuję nie zwlekać, bo w kinie „Chemik” po modernizacji ograniczono liczbę miejsc.

Myszę, że dodatkowo zachęci Państwa do skorzystania z tej niecodziennej możliwości wieść, iż dochód z imprezy będzie mikolajkowym upominkiem dla wychowanków Domu Dziecka w Kędzierzynie-Koźlu.

„Ich czworo” Gabrieli Zapolskiej.
Reżyseria: Tomasz Obara, scenografia: Anna Sekula

Grają aktorzy opolskiego teatru: Joanna Jędrejek, Grażyna Misiorowska, Mariola Orłowska, Elżbieta Piwek, Waldemar Kotas.
3,14 ara

NA BUDOWIE WYTWÓRNI CO₂



Zdjęcie Bogusław Rogowski

Dobiegają końca prace na budowie wytwórni dwutlenku węgla. Już drugi raz przyjechali do nas specjaliści amerykańscy reprezentujący sprzedawcę urządzeń. Przypomnijmy, że wytwórnia będzie rocznie dostarczać 30 tys. ton spożywczego dwutlenku węgla najwyższej czystości. Po Kwasie IV uruchomionym na przełomie roku 1995 i 1996 jest to kolejny nowy obiekt produkcyjny. Niebawem dojdzie Saletrzak IV i instalacja trimetylopropanu. Oby bez realizacyjnych poślizgów!

Ludzie z pomysłem

Zespół pracowników – ludzie z Zakładu Nawozów, wprowadzili w życie swój pomysł na utylizację gazów poinwersyjnych oraz gazów z kolumny bielącej w sytuacji wyłączenia z eksploatacji instalacji kwasu azotowego II, dzięki czemu zmniejszyła się emisja tlenków azotu do środowiska.

Przekładając to na nieco prostszy język: zlikwidowano emisję tlenków azotu na inwersji gazów poinwersyjnych po odstawieniu instalacji kwasu azotowego II i zredukowano na Azotach wydalanie ciężkich tlenków azotu. Temat, który pojawił się na początku 1996 r., musiał zostać jak najszybciej podjęty przez osoby z inicjatywą. Nacisk bowiem, jaki kładła Ochrona Środowiska na likwidację emisji, wiązał się z płatnością kar za przekraczane normy stężeń wydzielanych do atmosfery. Ten aspekt brano również pod uwagę przy budowie instalacji kwasu IV. Do pracy nad zagadnieniem przystąpiło sześć osób, z których każda w swojej dziedzinie wykazała się pomyslowością i wiedzą fachową, toteż w kró-

kim czasie, przy bardzo niewielkich kosztach realizacji projektu, problem został rozwiązany.

Realizacją pomysłu i dopracowaniem wszystkich elementów na poszczególnych wydziałach zajęły się osoby, którym dana instalacja jest najbardziej znana. Nad utylizacją gazów poinwersyjnych na kwasie II pracował Jacek Fluder, mistrz Kwasu Azotowego, a nad utylizacją gazów z kolumny bielącej Roman Kuch, starszy mistrz Azotynów. Nad dopasowaniem wszystkich elementów projektu czuwał Aleksander Papużyński, kierownik Wydziału Kwasu Azotowego, od strony technologicznej pieczę nad projektem trzymał prof. Jerzy Piotrowski z Politechniki Gliwickiej. Koordynatorami przebiegu prac byli mgr inż. Witold Żak, kierownik Zakładu Nawozów, oraz mgr inż. Andrzej Ochał, szef produkcji nawozów.

– **Temat utylizacji został podany w styczniu 1996 r. – mówi Jacek Fluder. – W bardzo szybkim tempie, bo już po niecałym miesiącu, złożyliśmy wniosek racjonalizatorski. Decyzja gospodarcza w sprawie przydatności i stosowania naszych pomysłów wyszła po**

cd. na str. 3



Zdjęcie Tadeusz Piórciennik

Jak nas widzą, tak nas piszą. Pierwsze spojrzenie na zakłady przy bramie zwykle na dłużej pozostaje w pamięci naszych klientów.

Informacja

Zarząd Sekcji Emerytów i Rencistów informuje, że tradycyjna „Wieczera Wigilijna” dla samotnych emerytów i rencistów ZAK S.A. zorganizowana będzie w br. dnia 23 grudnia o godz. 16.00 w Hotelu Centralnym na Osiedlu „Azoty”.

Osoby chętne do wzięcia udziału w ww. spotkaniu mogą zgłaszać się telefonicznie do Działu Socjalnego w terminie do 13.12.1997 r., tel. 81 32 15.

Ludzie z pomysłem

cd. ze str. 1

czterech miesiącach od złożenia wniosku, tj. 28 czerwca 1996 r.

Zapytany, kto pierwszy wpadł na pomysł sposobu likwidacji emisji tlenków, odpowiedział: – Po kilku naradach całego zespołu doszliśmy wspólnie do wniosku, że najlepszym rozwiązaniem byłoby skierowanie gazów poinwersyjnych, powstających w czasie ruchu instalacji kwasu II i dotychczas odprowadzanych w komin, do kolektora gazu idącego na absorpcję alkaliczną na azotynach. W kolektorze tym tlenki mieszają się z gazami powstającymi na kwasie I. Całość pomysłu polega na podtrzymaniu na kwasie II cyrkulacji w dwóch wieżach, gdzie następuje utlenienie i osłabienie mieszanek. Mieszanek, która służy nam do zasilania procesu produkcyjnego, nosi nazwę kondensatu kwaśnego. Jeśli chodzi o sam pomysł zagospodarowania tlenków, które nie mogły być emitowane do atmosfery jak dotychczas, doszliśmy z kierownikiem do wniosku, że można zastosować niejako sprzężenie zwrotne, które nie tylko zlikwiduje emisję ciężkich tlenków, ale również przyczyni się do uzyskania słabego kwasu azotowego. Po wykonaniu schematu już zmodernizowanej instalacji i konsultacjach sprawa dotycząca utylizacji gazów poinwersyjnych na kwasie II została zamknięta. Wystarczyło teraz tylko poczekać na zatwierdzenie i realizację pomysłu.

Drugą częścią tematu wniosku była likwidacja gazów z kolumny bielącej na Wydziale Azotynu. Tym problemem zajmował się głównie starszy mistrz Azotynu Roman Kuch. – Pomysł likwidacji emisji ciężkich tlenków azotu wypłynął po konsultacjach z moim kierownikiem – twierdzi. – Istotą pomysłu było skierowanie ciężkich tlenków azotu na dmuchawy tlenkowe na kwasie, które i tak dla podtrzymania inwersji musiały pracować. Spowodowało to zaprzestanie emisji tlenków do atmosfery, co było rzeczą najważniejszą, gdyż od tego momentu nasz wydział przestał przekraczać dopuszczalne stężenia tlenków w atmosferze. Dla bezpieczeństwa zastosowaliśmy dwie blokady automatyczne, które w przypadku ustania pracy dmuchaw tlenkowych zabezpieczają nas przed nagromadzeniem się ciężkich tlenków azotu na azotynach. Sama realizacja projektu nie była sprawą trudną i trwałą, oczywiście tylko na azotynach, dwa dni.

Zapytany, dlaczego wcześniej nie doszło do realizacji nienowego już przecież pomysłu, odpowiada: – Nie można było obciążać dmuchaw tlenkowych na kwasie ciężkimi tlenkami azotu, w momencie kiedy pracowała instalacja kwasu II. Nie można było gdzieś indziej skierować tych tlenków, więc musieliśmy uzbroić się w cierpliwość i poczekać, aż zostanie odstawiony kwas II. W momencie pojawienia

się takiej możliwości pomysł został wdrożony w życie. Doszliśmy wspólnie do wniosku, że można to zrobić w układzie zamkniętym, wykorzystując wspomniane tlenki azotu do produkcji słabego kwasu azotowego. Pobierany z kwasu II kondensat przetrucany jest na kwas I już jako słaby kwas azotowy. Zasilanie kwasu I jest więc o tyle mniejsze, o ile przetruci się do niego kondensat w postaci słabego kwasu.

Projekt nadzorował i składał w jedną całość w oparciu o konsultacje z technologiem, kierownikiem i szefem Zakładu Nawozów kierownik Wydziału Kwasu Azotowego inż. Aleksander Papuziński.

– Wszystkie prace nad projektem przebiegały płynnie – mówi kierownik kwasu. – Projekty instalacji, za które odpowiadali Jacek Fluder i Roman Kuch, wykonane zostały bardzo dobrze, bo każdy z nich na swoim wydziale zna doskonale całą instalację, więc likwidacja emisji została przeprowadzona profesjonalnie. Dla mnie, po przeanalizowaniu tych projektów i konsultacjach, pozostało wstawienie kilku elementów zabezpieczających w postaci blokad i zamknięcie wszystkiego w jedną całość. Należy dodać, że realizacja projektu odbyła się bardzo niskim kosztem, bo wykorzystaliśmy istniejące urządzenia dotychczas wyłączone z eksploatacji. Od momentu uruchomienia instalacji, czyli od połowy 1996 r., całość pracuje bez zarzutu i w 100 procentach spełnia wymagania, jakie sobie postawiliśmy.

Roman WIKTOREK

JERZY PYZIKOWSKI – wybitny inżynier i organizator

29 października br. na mościckim cmentarzu spoczął na zawsze mgr inż. Jerzy Pyzikowski, człowiek wielce zasłużony dla naszych Zakładów, dla bratniego przedsiębiorstwa w Tarnowie-Mościcach oraz dla polskiej chemii. Przez całe dorosłe życie związany był z przemysłem chemicznym, do którego wniósł duży osobisty wkład jako wybitny inżynier i organizator. Te dwie strony działalności harmonijnie łączył przez cały 37-letni okres pracy zawodowej w Kędzierzynie i Tarnowie.

Urodził się w górniczej rodzinie z Sosnowa 26 lutego 1923 r. Podczas wojny pracował fizycznie jako górnik. W 1945 r. wyjechał do Wrocławia, gdzie pracując, ukończył studia na tamtejszej politechnice w 1951 r. Po uzyskaniu dyplomu przeniósł się do naszych Zakładów, gdzie został zatrudniony w Laboratorium Badawczym. Tak zaczęła się bogata kariera zawodowa Jerzego Pyzikowskiego. Po paru miesiącach został kierownikiem robót na Oddziale Mocznika. Przez osiem lat przyszło Mu zajmować się opracowywaniem, doskonaleniem technologii wytwarzania mocznika – nowego wówczas w Polsce nawozu. Tu wykazał się dużym talentem inżynierskim jako autor nowych rozwiązań w tej dziedzinie, które uzyskały ochronę patentową. Jednocześnie, jak to często w owych czasach bywało, wypadło Mu kierować budową, a następnie eksploatacją nowoczesnej pionierskiej instalacji. Wzbogacił swoją wiedzę z zakresu mocznikowych tajników nie tylko studiując literaturę, ale także korzystając z zagranicznych wyjazdów studyjnych. Stał się krajowym autorytetem w tej dziedzinie.

Wykorzystując Jego talent inżynierski, w 1960 r. przeniesiono Go do Biura Projektowo-Konstrukcyjnego w celu pracy nad nową instalacją dwucjandwuamidu i melaminy. Po niespełna dwu latach znów powrócił do praktyki przemysłowej, powierzono Mu bowiem stanowisko głównego inżyniera budowy. Po roku został awansowany na zastępcę dyrektora ds. inwestycji. Również w tej dziedzinie

ujawnił wielki talent organizatorski i umiejętność kierowania dużymi przedsięwzięciami inwestycyjnymi, co w owych czasach dyktatu wykonawców i niedostatku materiałów oraz mocy przerobowych było bardzo trudną sztuką. Jednak Jerzy Pyzikowski radził sobie z przewyższeniem tych trudności, skoro po dwóch latach pracy na stanowisku zastępcy dyrektora ds. produkcji został przeniesiony do Zakładów Azotowych w Tarnowie, gdzie od 1965 do 1969 r. kierował skutecznie realizacją dużego programu inwestycyjnego. Jako dyrektor ds. inwestycji przypadło mu w niezmiernie trudnych warunkach kończyć budowę tak zwanego Tarnowa II, gdzie musiał nadrobić poważne opóźnienia realizacyjne i rozwiązywać komplikacje kontraktowe. Dzięki Jego kompetentnemu kierownictwu doprowadzono do końca tę wielką, technicznie i technologicznie skomplikowaną inwestycję.

W lutym 1969 r. Jerzy Pyzikowski znów powrócił do Kędzierzyna, gdzie przez osiem lat jako dyrektor naczelny kierował firmą, w której budowie i rozbudowie miał znaczny udział. Współpracownicy i podwładni z tego okresu zapamiętali Go jako kompetentnego organizatora i zwierzchnika, umiejętnie godzącego interesy firmy z wymogami ogólnoparostwowymi. Za Jego kadencji rozpoczęto przygotowania do sztandarowej inwestycji „Azotów” – budowy wytwórni alkoholu OXO.

31 października 1977 r. minister Przemysłu Chemicznego przeniósł Go do Tarnowa, gdzie do 1988 r. kierował tamtejszymi Zakładami



Azotowymi. Stanowisko dyrektora naczelnego przejmował tam po popularnym Stanisławie Opalce, co wymagało zarówno odwagi, jak i umiejętności. Przyszło mu kierować tym przedsiębiorstwem w trudnym okresie wielkich zmian politycznych i ustrojowych, napięć i konfliktów. Dyrektor Pyzikowski dał się wtedy poznać jako wytrawny negocjator, umiejący wysłuchiwać i godzić racje różnych partnerów o odmiennych poglądach politycznych.

Po przejściu na emeryturę w 1988 r. dyrektor Pyzikowski nadal służył tarnowskiej firmie swoją wiedzą i doświadczeniem jako konsultant w dziedzinie eksportu licencji. Do końca życia z dużym sentymentem wspominał też lata pracy w naszych Zakładach i zawsze pamiętał, że tu rozpoczynał swoją zawodową karierę inżyniera i menedżera.

Odszedł od nas Człowiek wybitny, prawy, który na trwałe wpisał się w historię naszych i tarnowskich zakładów, a także całego polskiego przemysłu chemicznego.

**ZARZĄD
DYREKCJA
BYLI WSPÓŁPRACOWNICY
I PRZYJACIELE**

Zarządowi Biura Projektów oraz Koleżankom i Kolegom za pomoc finansową i wsparcie moralne w czasie powodzi, a szczególnie Państwu Barbarze i Stefanowi Rozmiarkom, serdeczne podziękowania składa
Stanisława Dziekańska

Zasłużony Pracownik ZAK



ZOFIA SMOLIŃSKA

Specjalista – księgowa w Dziale Ewidencji Majątku i Inwestycji. Po ukończeniu w 1963 r. Technikum Ekonomicznego w Kędzierzynie do Kędzierzyna przyjechała za siostrą z powodu braku pracy w rodzinnych stronach. Wpierw przez dwa lata pracowała w księgowości MHD. Następnie w związku z możliwością szybkiego otrzymania mieszkania podjęła pracę w księgowości naszego SOWI, a po reorganizacji w 1976 r. została przeniesiona do działu, w którym nadal pracuje. Z Zakładami Azotowymi jest związana tak, jak znaczna część jej rodziny. Zaczęło się od siostry, która zamieszkała tutaj wcześniej i też pracowała w Azotach (obecnie emerytka). W Azotach poznała męża (który przez 17 lat był pracownikiem Zakładów). Za jej namową pracuje w Azotach również córka i dwóch zięciów. Sądzi, że dotrwa w naszej firmie do emerytury i ustąpi miejsca drugiej córce, która teraz pracuje w Banku PKO S.A. Wobec wyżej przedstawionych faktów nie będzie przesadą stwierdzenie, że tutaj w Kędzierzynie i w Azotach znalazła dla siebie i rodziny swoje miejsce na Ziemi. Tutaj układała oraz wiąże swoje losy na przyszłość, a otrzymane wyróżnienie to miły element – świadectwo tego przywiązania.

TAP

Ciągle w czołówce

Mimo iż w porównaniu z rokiem poprzednim nasz eksport do krajów Unii Europejskiej zmalał w minionym roku o jedną trzecią, to i tak jego wielkość dała nam dwunaste miejsce w opublikowanym ostatnio przez „Gazetę Bankową” rankingu stu największych eksporterów do krajów Unii Europejskiej. Wartość naszego eksportu w tym kierunku w 1996 r. wyniosła ponad 240 mln zł. Spośród przedsiębiorstw z naszej branży wyprzedziły nas tylko Zakłady Chemiczne Police S.A., których wartość eksportu do krajów UE wyniosła ponad 360 mln zł. Kolejna firma chemiczna – Petrochemia Płock – z wartością eksportu do krajów UE mniejszą od naszej o 20 mln zł zajęła w rankingu pozycję piętnastą, a na kolejnym miejscu znalazły się Zakłady Azotowe w Pulawach.

**WIDEOFILMOWANIE
TEL. 83-17-93**

Z NARADY KADRY KIEROWNICZEJ

9 mln zł straty za wrzesień * Będzie trzecia wersja planu rocznego * Konieczne nadzwyczajne oszczędności * Certyfikat ISO już blisko.

Po maju – czerwc, kiedy tegoroczna dekonunktura po raz pierwszy dotkliwie odbiła się na miesięcznych wynikach naszej firmy, założono, że do końca roku nastąpi na tyle znacząca poprawa, by można było zamknąć 1997 rok małym, acz pozytywnym wynikiem.

Upływ czasu, postępująca głęboka dekonunktura powoduje, że bieżący rok przedsiębiorstwo pod względem finansowym zaliczy do najgorszych od kilku lat. I to na dodatek w sytuacji, kiedy wolumen produkcji rośnie, jednostkowe zużycie surowców i energii utrzymuje się na przyzwoitym poziomie.

Wyniki techniczno-ekonomiczne za dziewięć miesięcy i przewidywane za październik, o których mówiono na ostatniej naradzie kadry kierowniczej, dobitnie potwierdzają fakt, że wbrew przewidywaniom w II półroczu dekonunktura się pogłębiła. – Opracowana na bazie wyników I półroczu oraz krótkoterminowych prognoz druga wersja rocznego planu, obwarowana

oszczędnościowymi przedsięwzięciami, nie sprawdziła się – stwierdził prezes Zarządu Józef Sebesta. Przyjęto bowiem, że ceny alkoholi OXO utrzymają się na poziomie II kwartału oraz że zgodnie z tradycją ruszy mocno sprzedaż nawozów. Oba te założenia, niestety, nie potwierdziły się. Cena kontraktowa alkoholi na Dalekim Wschodzie spadła o 125 USD na tonie. Tego ubytku w przychodach firmy nie zrównoważyła obniżka ceny propylenu o 25 DM za tonę. Radykalnie spadły ceny nawozów na rynkach zachodnioeuropejskich, co ograniczyło nasz eksport. Również w kraju sprzedaż nawozów idzie słabo, mimo że za przykładem innych dużych producentów obniżyliśmy w lipcu ich ceny i podnieśliśmy marżę dla dealerów. We wrześniu zapasy nawozów wzrosły do 230 tys. ton, co m.in. wpłynęło na pogorszenie sytuacji finansowej firmy. Wrzesień zamknęliśmy stratą około 9 mln zł, mimo – jak podkreślił J. Sebesta – stosunkowo dobrej sprzedaży. Jest to efekt ciąg-

gle pogarszającej się w ciągu bieżącego roku koniunktury. W tym roku wskaźnik koniunktury dla naszych Zakładów jest znacznie niższy niż nawet w 1993 r., który uważaliśmy za zły.

Znane są już podstawowe dane na IV kwartał, m.in. ceny kontraktowe oktanolu, z których wynika, że nie uda się utrzymać wyniku założonego w drugiej wersji planu rocznego. W związku z tym Zarząd przystąpił do opracowania trzeciej wersji urealnionego planu, który – co już wiadomo – będzie zamykał się znaczącym wynikiem ujemnym. Nie oznacza to, że w niekorzystnej dla przedsiębiorstwa sytuacji będziemy się zachowywać biernie. Przede wszystkim należy obniżyć koszty stałe, bo to leży w naszych bezpośrednich możliwościach. I taki program jest już prawie gotowy. A więc poza znanymi już działaniami zachęcającymi do przechodzenia na wcześniejsze emerytury (130 osób od nowego roku), usamodzielnieniem się Zakładu Transportu Samochodowego i Wydziału Remontowego Maszyn wprowadza się ostrzejszy reżim w nieprodukcyjnych zakupach, używaniu osobowych samochodów służbowych, będzie się zbywać

lub likwidować nie wykorzystany majątek, za który trzeba uiszczać opłaty.

Wnioski i ogólne stwierdzenia dyrektora generalnego poparł dyrektor Stanisław Buczkowski, przytaczając szczegółowe dane dotyczące wyników z września i dziewięciu miesięcy, cen surowców oraz naszych produktów. Na przykład na spadku cen nawozów o około 20 procent w III kwartale Zakłady straciły 5,2 mln zł, a na niekorzystnych dla nas ruchach cen oktanolu i propylenu straciliśmy około 12 mln zł. Z korzystnych zjawisk w tej dziedzinie można wymienić spory wzrost opłacalnego eksportu amoniaku, ftalanu dwuoktylu i utrzymującą się dobrą koniunkturę na bezwodnik maleinowy. Zużycie surowców i energii utrzymuje się na przyzwoitym, rozsądnym poziomie, bardzo oszczędnie gospodarujemy środkami na remonty, a zapasy produkcji gotowej – poza nawozami – też spadły. Za dziewięć miesięcy plan produkcji towarowej został nawet lekko przekroczony, przy dodatniej dynamice osiągniętej przez Zakład Alkoholi OXO i Organiki. Niestety, za ten sam okres zabrakło 4,1 procent do wykonania przyjętego w drugiej wersji planu przychodów ze sprzedaży w wyniku dekonunktury cenowej, co stanowi około 13 mln zł.

W dyskusji głos zabierali kolejno: Janusz Cieślak, Witold Żak, Adam Gurgul, Eugeniusz Sługocki, Eugeniusz Sutor, Tomasz Zomerfeld, Bogusław Gaca, Krystyna Struzik, Edmund Taranowski, Mirosław Wrona i Zbigniew Szopa. Koncentrowano się w niej na realizowanych i planowanych przedsięwzięciach poszczególnych centrów biznesowych; przedsięwzięcia te mają na celu minimalizowanie skutków dekonunktury, a w dalszej perspektywie uodpornienie przedsiębiorstwa na zmienność koniunktury. Powinniśmy na przykład optymalnie wykorzystywać to, że jako jedyni w kraju posiadamy technologie produkcji nawozów granulowanych mechanicznie. Powinniśmy też wzbogacać ich asortyment, dostosowując się do rosnących potrzeb rolnictwa, i wcześniej przedstawiać oferty eksportowe. Wobec szybko rosnącego zapotrzebowania na kleje i żywicę formaldehydowo-mocznikowe, oprócz wprowadzenia nowych gatunków we współpracy z przemysłem drewnopochodnych, należy baczyć na ich rentowność. Ze względu na spadek cen oktanolu, który jest surowcem do produkcji poszukiwanych i opłacalnych ftalanów, szczegółowego rozważania wymaga dalsza rozbudowa potencjału wytwórczego w tej dziedzinie. Podobnie jest w przypadku bezwodnika kwasu maleinowego oraz nowych produktów organicznych.

E. Taranowski – nawiązując do niekorzystnych wyników za III kwartał – postulował, aby na lamach „TKA” zapoznać załogę ze szczegółową analizą przyczyn tego stanu rzeczy. Zwrócił on również uwagę na konieczność dobrego przygotowania zebrań załogowych („niech ludzie nie stoją na korytarzu”) i przekazywania załogom pełnej informacji z narad kierownictwa. Ponieważ na przełomie roku będziemy żegnać sporą grupę pracowników przechodzących na emerytury, powinno się to odbyć w odpowiedniej formie. Prezes J. Sebesta też przyznał, że przepływ informacji w firmie jest niedostateczny, a jeśli chodzi o żegnanie emerytów, to jest już w tej dziedzinie dobra tradycja, należy ją kontynuować.

Adam Gurgul poinformował zebranych, że audit certyfikacyjny przeprowadzony przez ekipę Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji, które zostało przyjęte do międzynarodowej organizacji audytorskiej, odbędzie się w dniach 26 – 28 listopada br.

Edward Pochroń

MAŁŻEŃSTWO NA MEDAL

Państwo Łucja i Bolesław Stenzlowie z Kędzierzyna-Koźła zawarli związek małżeński 16 sierpnia 1947 r. Z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego poproszeni zostali na sobotę 18 października br. do Urzędu Stanu Cywilnego na uroczystość wręczenia przyznawanych z tej okazji przez Prezydenta RP „Medali za długoletnie pożycie małżeńskie”.

Elżbieta Ciołek, zastępca kierownika Urzędu Stanu Cywilnego, przypomniała jubilatowi, jak to 50 lat temu pełni wzajemnych uczuć zawierali związek małżeński, odważnie podejmowali wspólne życie. Okazało się ono szczęśliwe, stanowiąc piękny przykład istoty związku małżeńskiego. Na początku wspólnej drogi na pewno sięgali młodzi małżonkowie myślą w przyszłość. Z okazji jubileuszu odwrotnie – patrzą w przeszłość, dokonują podsumowania tego, co razem przeszli. Była to szczęśliwa droga i niech taką będzie jak najdłużej.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Leon Piecuch, mimo że występował oficjalnie, składanym życzeniom nadał bardzo serdeczny i osobisty charakter, z panem Bolesławem bowiem przez wiele lat miał bliskie kontakty służbowe. Do jubilatów skierował wyrazy uznania i gratulacje za długoletnie oraz zgodne małżeństwo, a następnie w imieniu Prezydenta RP udekorował ich okolicznościowymi medalami.

W uroczystości brała udział licznie zgromadzona rodzina, delegacja z Zakładów Azotowych „Kędzierzyn” S.A. W imieniu Prezesa Zarządu – Dyrektora Generalnego Józefa Sebasty i własnym życzeniu przekazał Członek Zarządu – Dyrektor Rozwoju Grzegorz Gawor. Również te życzenia miały bardzo osobisty i serdeczny charakter, bo pan Bolesław Stenzel przez wiele lat pracował w służbie inwestycyjnej (obecnie rozwoju) Zakładów Azotowych, a przez ostatnie kilka lat pracy przed emeryturą formalnie był zastępcą dyrektora Gawora. Źródłem i przy-



Uroczysty moment dekoracji Łucji i Bolesława Stenzłow.

czyną tylu słów uznania i serdeczności jest to, co najbliżsi, Zakłady Azotowe i miasto zawdzięczają państwu Łucji i Bolesławowi Stenzelom.

Pani Łucja zajęła się głównie rodziną. Z mężem dochowali się trojga dzieci, z których każde przez jakiś czas związało swój los (podobnie jak ojciec) z Azotami. Syn Jan w ślad za ojcem pracuje w służbie inwestycyjnej (rozwoju). Córka Jolanta dopóki nie wyszła za mąż i nie opuściła Kędzierzyna, pracowała w Biurze Projektów. Córka Irena pracuje w Dyrekcji Finansowej, jej mąż Bolesław Pająk jest komendantem Zakładowej Służby Ratownictwa. Natomiast syn Jana – Maciej (to już kolejne pokolenie) jest pracownikiem Wydziału Kwasu Azotowego.

Głowa rodziny, pan Bolesław, po ukończeniu technikum chemicznego w Gliwicach od 1 sierpnia 1950 r. został skierowany do pracy w Zakładach Azotowych „Kędzierzyn”. Zaczynał jako technik chemik, kończył jako główny inżynier ds. realizacji inwestycji. W trakcie pracy ukończył studia na Politechnice Śląskiej w Gliwicach jako inżynier chemik. Urodzony w pobliskim Knuro-

wie, rodzinnie i zawodowo związał swój los z Zakładami Azotowymi i Kędzierzynom. Zakładem przekazał swoich następców. Od sześciu lat przebywa na emeryturze, ale nadal utrzymuje systematyczny kontakt z Zakładami. Za to, co zrobił dla Zakładów Azotowych, miasta i przemysłu chemicznego, otrzymał wiele wysokiej rangi wyróżnień, w tym Krzyż Oficerski OOP, medal „Za zasługi dla Kędzierzyna-Koźła”, złotą odznakę „Za zasługi dla przemysłu chemicznego” i inne. Natomiast 18 października podczas uroczystego spotkania w Urzędzie Stanu Cywilnego razem z żoną otrzymali najsympatyczniejszy z medali „Za długoletnie pożycie małżeńskie”.

WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO SZANOWNI JUBILACI!

**Tekst i zdjęcie:
Tadeusz PŁÓCIENNIK**

OGŁOSZENIE

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe – 84 m² (parter, ogródek, taras) w Błachowni na 3- lub 2-pokojowe na osiedlu Piasty lub Wschód.

Tel. 88 66 12 po godz. 15.

„SKOK” W DWUDZIESTY PIERWSZY WIEK

CZŁONKOSTWO W SKOK

– prawa i obowiązki członków

W dzisiejszym artykule przedstawiamy państwu informację dotyczącą nabycia członkostwa, praw i obowiązków członków oraz ustania członkostwa w SKOK.

Członkostwo w SKOK regulują następujące przepisy:

Ustawa z dnia 16 września 1982 r. Prawo Spółdzielcze, Ustawa z dnia 14 grudnia 1995 r. o Spółdzielczych Kasach Oszczędnościowo-Kredytowych oraz Statut.

Członkami Kasy mogą być osoby fizyczne posiadające pełną zdolność do czynności prawnych, będące pracownikami lub byłymi pracownikami (emeryci, renciści) Zakładów Azotowych „Kędzierzyn” S.A., pracownicy lub byli pracownicy podmiotów, które wydzieliły się ze struktury organizacyjnej ZAK S.A., jednostek będących własnością lub współwłasnością związków zawodowych działających w ZAK S.A. oraz pracownicy innych osób prawnych i jednostek nie posiadających osobowości prawnej.

Warunkiem przyjęcia do Kasy jest złożenie pisemnej deklaracji. Przyjęcie do Kasy stwierdzone powinno być podpisem dwóch członków Zarządu z podaniem daty uchwały o przyjęciu. Decyzja o przyjęciu powinna być podjęta w ciągu miesiąca. O decyzji Zarząd powinien poinformować członka kasy w terminie 14 dni od podjęcia decyzji. Warunki podane wyżej zawarte są w Statucie. Celem Zarządu w praktyce będzie skrócenie do niezbędnego minimum wszelkiej formalności oraz wyjaśnienie wszystkich szczegółów w zakresie członkostwa w Kasie każdemu nowo wstępującemu członkowi.

Członek Kasy ma prawo do:

- gromadzenia w Kasie oszczędności oraz korzystania z udzielanych przez Kasę kredytów i pożyczek oraz innych usług świadczonych przez Kasę. Tabela ze stawkami oprocentowania kredytów i lokat zostanie podana do wiadomości przed rozpoczęciem działalności Kasy;
- wybierać i być wybieranym do organów Kasy, brać udział w głosowaniu w Walnym Zgromadzeniu, zaskarżać do sądu uchwały Walnego Zgromadzenia z powodu ich niezgodności z przepisami prawa i Statutu Kasy;

- przeglądać sprawozdania finansowe, protokoły lustracji oraz rejestr członków;
- po każdym roku obrotowym oraz zatwierdzeniu sprawozdania finansowego przez Walne Zgromadzenie każdy członek SKOK w okresie miesiąca od zatwierdzenia sprawozdania może wycofać oszczędności z IKS wraz z oprocentowaniem, które wpłacił na oprocentowane indywidualne konto składkowe z wyjątkiem pierwszych 6 rat;

- uzyskać inne informacje przewidziane Statutem.

Członek Kasy jest obowiązany do:

- wnieść wpisowe (10 zł) i zadeklarować udział (25 zł) lub udziały, które są płatne do 30. dnia od daty uzyskania członkostwa;
- wpłacić wkład członkowski 60 zł (istnieje możliwość wpłaty w 6 ratach po 10 zł), posiadać rachunek systematycznego

oszczędzania, wyrazić zgodę na piśmie do potrącania z wynagrodzenia brutto minimum 2% na indywidualne konto składkowe;

- zawiadomić Kasę o zmianie danych zawartych w deklaracji członkowskiej;

- przestrzegać przepisów zawartych w Statucie oraz postanowień i uchwał organów Kasy;

- zastosowania się do innych przepisów wynikających ze Statutu.

Ustanie członkostwa następuje na skutek:

- wystąpienia członka,
- wykluczenia członka,
- wykreślenia członka,
- śmierci członka.

Rozliczenie z byłym członkiem z tytułu wpłaconych udziałów oraz ich zwrot następuje w ciągu miesiąca od dnia zatwierdzenia przez Walne Zgromadzenie sprawozdania finansowego za rok, w którym członek przestał należeć do Kasy.

Zarząd SKOK



Przestaną błądzić po Zakładach kierowcy obcych samochodów odbierający nasze produkty. W wielu miejscach umieszczono czytelne, przejrzyste drogowskazy, a przy wadze obok Bramy Głównej jest tablica z dokładną informacją o dojazdach do magazynów.

Zdjęcie Bogusław Rogowski

NAJWIĘKSZY NA ŚLĄSKU AUTO-KOMIS WOLAND

**Skup * Sprzedaż * Zamiana
Raty bez żyrantów
i pierwszej wpłaty
Leasing
Wybór 10 Banków**

**Montaż szyb samochodowych oraz dachów uchylnych.
Montaż tapicerki skórzanej do wszystkich typów samochodów.
Zapraszamy od 9.00 do 18.00 od poniedziałku do piątku.**

**Firma Handlowa
„WOLAND”
Andrzej Wolski
44-100 Gliwice
ul. Toszecka 101
tel. (032) 279-28-49
lub 241-62-38
Filia: 44-13 Sośnowice
(kier. Gliwice - Kędzierzyn-Koźle)
ul. Kozielska 14
tel. (032) 238-72-75**



IMPORT - EKSPORT



KRZYŻÓWKA Nr XIV

Poziomo:

1) telegram, 8) gatunek prozy publicystycznej, 9) sprzedaż napojów alkoholowych na wynos i do spożycia na miejscu, 10) kotlet z mięsa wołowego, 11) prostytutka, 12) podobieństwo, odpowiedniość, 13) ozdoba męskiej koszuli, 16) zajęć, 20) leczy nerwy, 23) niewielka grządka kwiatowa, 24) atrybut sprzątaczkii, 25) błaha, mało ważna wiadomość, 26) grobowiec faraona, 27) zajmuje się przenoszeniem ciężarów.

Pionowo:

1) sygnał na lekcję, 2) zespół uli, 3) kwiatostan roślin iglastych, 4) łuk wsparty na filarach, 5) nieczulość, obojętność, 6) natura, 7) ocieplacz w zimowych okryciach, 14) obrońca, orędownik, 15) pracownia, zakład rzemieślniczy, 17) cieszy dziecko, 18) budowla wznoszona na planie koła, 19) straganiarz, 21) zna się na budowie skrzypiec, 22) kolor ciemnoniebieski.

Rozwiązanie krzyżówki XII

Poziomo:

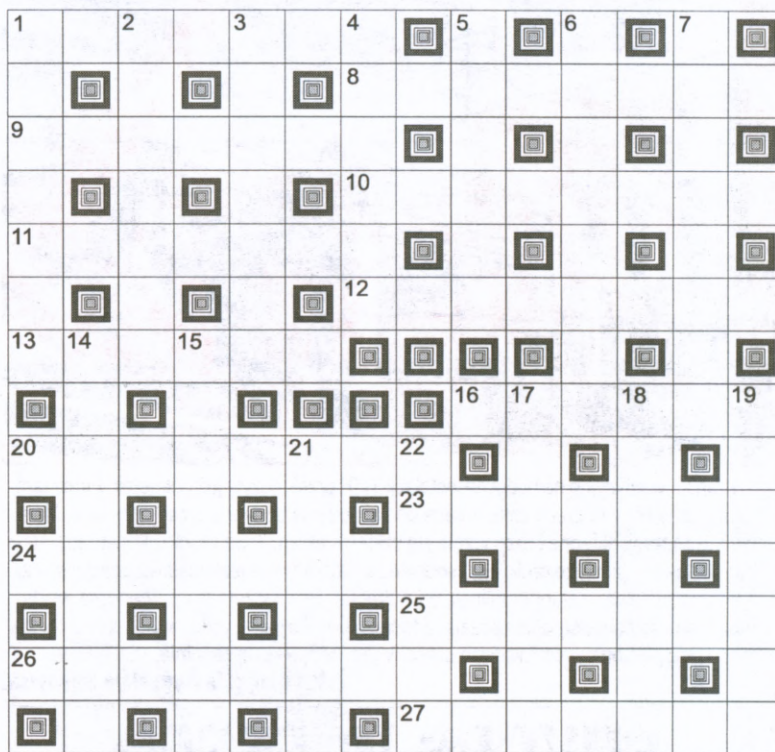
spół, wstęp, anoda, szuler, rżęsa, impas, grabie, trans, rękaw, garnek, kaczką, narów, topik, altana, lokal, nacja, urywek, wazon, klasa, granat.

Pionowo:

przerwa, szlaban barierka, kółko, warstwa, trębacz, plansza, akwalung, gatunek, ropucha, enklawa, cytryna, kandelabry, riksza.

Nagrodę w wysokości 100 zł otrzymuje pan Wojciech Szymczak z PE-5. Po odbiór nagrody proszę zgłosić się w kasie po 20 listopada.

Frant



KONKURS

Miejska Biblioteka Publiczna i Wydział Inicjatyw Miejskich w Kędzierzynie-Koźlu ogłaszają

publikowanych ani nigdzie nie zgłaszanych na inne konkursy o następującej objętości:
 - utwory poetyckie od 5 - 10;
 - proza - do 20 stron maszynopisu.

Prace konkursowe w kategorii poezji i prozy oceni Jury powołane przez organizatorów.



V OTWARTY KONKURS LITERACKI pod hasłem „K r a j o b r a z y s ł o w a”

Przedmiotem konkursu jest poezja i proza o dowolnej tematyce.

Zasady uczestnictwa:
 * Do konkursu zapraszamy autorów nie zrzeszonych w profesjonalnych związkach twórczych.

* Prosimy o przesyłanie prac nigdzie nie

* Prace konkursowe (maszynopisy w 3 egzemplarzach) zaopatrzone w godło wraz z kopertą zawierającą imię, nazwisko, adres i numer telefonu należy przesłać do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kędzierzynie-Koźlu, Rynek 3, w terminie do 31 grudnia 1997 r.

Nagrody
 Laureaci konkursu otrzymają nagrody i wyróżnienia ufundowane przez organizatorów i sponsorów na łączną kwotę 5.000 zł oraz nagrody specjalne: Wojewody Opolskiego i Prezydenta Miasta Kędzierzynie-Koźla.

Nagrodzone utwory zostaną opublikowane w wydawnictwie okolicznościowym.

Postanowienia ogólne
 * W sprawach spornych wynikających z interpretacji regulaminu ostateczną decyzję podejmują organizatorzy w porozumieniu z Jury.

* Uczestnik konkursu może występować tylko pod jednym godłem.

* Wszystkie prace, które wpłyną na konkurs, staną się własnością biblioteki.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w I kwartale 1998 r.

SEKRETARIAT KONKURSU:
Miejska Biblioteka Publiczna, Rynek 3 47-200 Kędzierzyn-Koźle
 tel./fax (077) 82-37-42
 tel. (077) 82-37-80, 82-32-25

Z archiwum Bogusława Rogowskiego

Czy ktoś to jeszcze pamięta?...



... że w centrum Kędzierzyna, obok dworca PKP, znajdowała się duża hala widowiskowa ze sceną i widownią na 500 miejsc. Odbywały się w niej koncerty i akademie z okazji świąt państwowych. Na ringu ustawionym w środku hali rozgrywane były zawody bokserskie. Po wybudowaniu Domu Kultury „Chemik” funkcję hali przejęła nowa placówka. Na kilka lat hala zamieniona została na sklep meblowy, a w przyległym budynku mieścił się jedyny w mieście bar mleczny. Pod koniec lat 60. zapadła decyzja o zburzeniu tych obiektów i wybudowaniu dużego parkingu dla samochodów osobowych.

BOR



„TKA” ukazuje się dwa razy w miesiącu. **Rada programowa:** Adam Gurgul (przewodniczący), Marzena Janicka, Izabela Turza, Marek Galantowicz, Jan Klimek, Marian Korczyński, Zbigniew Ślęzak, Grzegorz Wierciński. **Redaktor naczelny** Edward Pochroń, **dzienikarze:** Tadeusz Płóciennik, Bolesław Bezeg, fotoreporter Bogusław Rogowski, współpracowniczka Zygmunta Mierzwiniński. **Adres Redakcji:** Zakłady Azotowe „Kędzierzyn” S.A., pawilon 110 (budynek administracji) pok. 13-14. Tel. (077) 81 37 01, 81 21 01, 81 36 94, fax. 81 26 80 (dopisać: „dla TKA”). **Skład i korekta:** Studio B52, (077 56 76 72). **Druk:** PARA (56 54 22).

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych. Zastrzegamy sobie prawo skracania oraz adiacji artykułów i korespondencji, a także zmiany ich tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń.



TMP NA FINISZU



Prace inwestycyjne na budowie instalacji TMP przekroczyły już półmetek. Firmy tam zatrudnione kończą prace zmierzające do zamknięcia budynku przed chłodem. Montowane są ramy okienne i rozpoczęło się szklenie okien. Trwa montaż konstrukcji stalowych pod reaktory i zbiorniki ługu sodowego. Oczekiwana jest dostawa specjalistycznych aparatów i armatury emaliowanej z Węgier. Rozpoczęła też prace firma wykładająca specjalną masą uszczelniającą tace zbiorników. Wszystko wskazuje na to, że budowlańcy i montażyści ukończą prace w przewidywanym terminie.

Tekst i zdjęcie Bogusław Rogowski

SUKCES W ESSEN

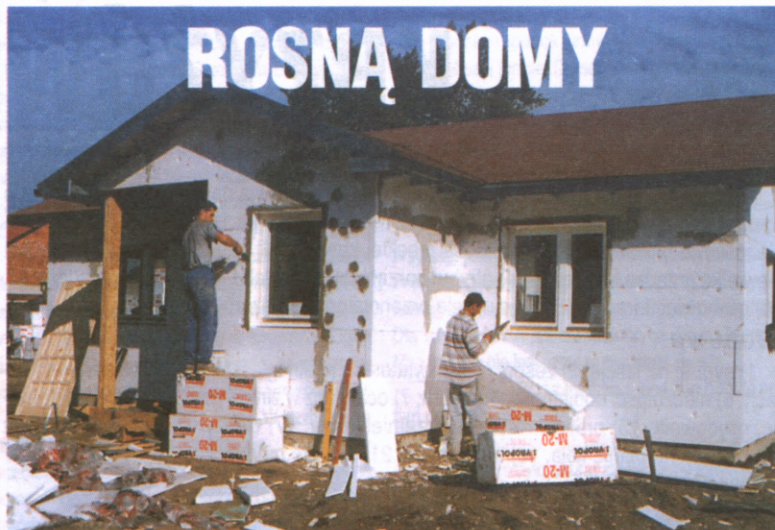


26 października odbył się kolo Essen (RFN) 35 Międzynarodowy Bieg Maratoński wokół jeziora Baldeneysee. W ramach tego biegu odbyły się Mistrzostwa Europy Weteranów. Zawody w Essen mają dużą renomę wśród długodystansowców. Z tego powodu na starcie stanęło aż 3253 zawodników, a wśród nich **Mieczysław Majer** z Zakładów Azotowych „Kędzierzyn” S.A., który ukończył bieg w czasie 2:39:06. Tym wynikiem zapewnił sobie **I miejsce i tytuł Mistrza Europy Weteranów** w kategorii M45 oraz 17. miejsce w klasyfikacji generalnej. Był najlepszym Polakiem startującym w tych zawodach.

Za uzyskany wynik otrzymał piękny puchar i medal, które będą cennymi eksponatami wśród bogatej kolekcji nagród zdobytych przez Mieczysława Majera.

TAP

ROSNAĆ DOMY



Pod koniec października br. na terenie osiedla Cisowa przedstawiciele firm wykonawczych przekazali klucze do około 60 mieszkań w domkach wybudowanych dla powodźian. Nie udało się niestety zakończyć budowy wszystkich zaplanowanych domków. Prace przy nich są znacznie zaawansowane. Trwa podłączanie energii elektrycznej i kanalizacji. W uroczystości przekazania kluczy uczestniczyła między innymi Barbara Blida, prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast. Podczas ostatniej październikowej sesji Rady Miejskiej, po bardzo burzliwej dyskusji, nadano nazwy ulicom, przy których znajdują się nowo wybudowane domki. Ulice zostały nazwane imionami kobiet.

Tekst i zdjęcie Bogusław Rogowski

Na Saletrzaku IV



Zbliża się do końca budowa nowej instalacji do mechanicznej granulacji salmagu. Zakończona została już większość robót przy montażu urządzeń i aparatów. Pozostała jeszcze do zainstalowania niewielka ilość armatury. Dobiają do końca prace malarskie i izolacyjne. Ostatnio rozpoczęto wykładanie posadzek specjalną masą kwasoodporną, która zastąpi stosowane do tego celu płytki ceramiczne. Po zakończeniu tych prac rozpocznie się rozruch mechanicznej instalacji. Jeżeli przebiegnie on bez niespodzianek, rozpoczną się próby technologiczne.

Tekst i zdjęcie Bogusław Rogowski



Recepcjonistka w Hotelu Centralnym wita gości miłym uśmiechem.

Zdjęcie Edward Pochroń